

ECHO ARTYSTYCZNE



**Organ Polskiego Związku
Artystów Widowiskowych**



PISMO INFORMACYJNE, POŚWIĘCONE SPRAWOM ARTYSTÓW TEATRÓW
POZMAITOŚCI, KABARETÓW Lit.-Art., ESTRADY, ARENY i KINO VARIETÉS

Rok VI.

WARSZAWA — LIPIEC 1929

Zeszyt 4

VARIETÉ „SAVOY” Kabaret-Dancing

(KAWIARNIA) (ZŁOTA SALA)

Poznań, Ul. Rzeczypospolitej 9.

Dyrekcja: Franciszek Twardy i Feliks Przybylski

PRZEBOJOWY PROGRAM LIPCOWY !!

MERY i MILA THOMSON
tańce ekscentryczne

LOLA MONTES
prolongowana na lipiec, tańce modernistyczne

BABY MILFORD
Praga „Alhambra“ tańce akrobatyczne i klasyczne

ELLA CHARMELL
prolongowana na lipiec, tańce klasyczne

ZDZISŁAW KOCHAŃSKI

PIOSENKI SENTYMENTALNE.

Conferencier i kierownik artystyczny: **ZDZISŁAW KOCHAŃSKI.**

Początek programu w kawiarni 10-ta w.; w „Złotej sali” o północy

2 orkiestry; w kawiarni: Jazz-Band „SAVOY” saxofon: Antoni Boczek i Henryk Kaczmarek (5 osób).

w „Złotej sali”: Kurt Putti Fischer et Jean Urbański — saxofon Jazz-Band (8 osób).

**ZDZISŁAW KOCHAŃSKI bierze udział w audycjach Radjostacji
Poznańskiej.**

KAWIARNIA - DANCING

„ATLANTIC“

KATOWICE, ul. MICKIEWICZA 8.

PROGRAM od 1-31 LIPCA:

RIA CARENA tancerka charakterystyczna

MARY BIAŁOSÓWNA tancerka „exentric“

Z MILANES „Elegant comic exentric Act.“

CILLY RAQELLO tancerka klasyczna
(Orig. Engl. Song and Stepp)

„BACHUS-BAND“

Znakomita Jazz-orkiestra.

ECHO ARTYSTYCZNE



**Organ Polskiego Związku
Artystów Widowiskowych**



PISMO INFORMACYJNE, POŚWIĘCONE SPRAWOM ARTYSTÓW TEATRÓW
OZMAITOŚCI, KABARETÓW Lit.-Art., ESTRADY, ARENY i KINO-VARIETÉS

Rok VI.

WARSZAWA — LIPIEC 1929

Zeszyt 4

W PRZEDEDNIU PODPISANIA KONWENCJI.

Na Zjeździe przedstawiciele Poze-
du w Poznaniu, ustalono po po-
rozumieniu się z zarządem Polzawi-
du ostateczny termin podpisania kon-
wencji na dzień 16 lipca r. b. w War-
szawie: sprawa ustalenie terminu
dopiero po wyjściu rozporządzenia o
umowach zbiorowych, stała się nie-
aktualną, gdyż według informacji o-
sób kompetentnych, blisko tych
spraw stojących, na wyjście wspo-
mnianego rozporządzenia, w bieżą-
cym roku, jeszcze się nie zanosi.

Jak z jednej strony, uzbroiwszy
się w cierpliwość, wolelibyśmy ażeby
konwencja nasza zbudowaną była na
konstrukcji utrwalonej przez poważ-
nych pracowników, tak z drugiej, o-
becny stan rzeczy przynagła wprost
do podjęcia kroków celem jej zreali-
zowania, gdyż staje się z każdym
dniem bardziej nieznośnym, roz-
prężając spoidła kontaktu, w ja-
kim od kilku lat znajdujemy się Po-
zedem.

Kontakt ten bowiem, o ile jako ta-
ki istniał, trwał do dnia 1 marca r.b.
t. j. do dnia, w którym poprzednia u-
mowa nie została rozwiązana; od tej
pory zaczęły następować „krótkie
spięcia” i o ile obecny status quo dał
się utrzymać, to tylko dzięki dypl-
matycznemu posunięciu nowego Za-
rządu Gł. na szachownicy życia wid-
wiskowego.

Opracowania i podpisania nowej
konwencji na podstawach zdrowych,
konwencji, któraby tym razem była

niejako kodeksem prawnym i raz na
zawsze położyła kres wszelkiemu uch-
yleniom — konwencji, któraby dała
możność egzystencji (w całym tego
słowa znaczeniu) artyście widowisko-
wemu i zapal do pracy, wyczekujemy
z wielkiem napięciem. Gwarancję su-
miennego opracowania poszczegół-
nych jej paragrafów ze strony Poze-
du, daje nam w tej chwili to, że ko-
misja składać się będzie z dyrekto-
rów poważnych przedsiębiorstw wid-
wiskowych, posiadających wielo-
letnie doświadczenie, a co najważ-
niejsze, przedsiębiorstw stałych, a nie
przejściowych: że ta komisja z pew-
nością nie weźmie sobie za zadanie
wydarcia artystom jakiejś dotych-
czasowej zdobyczy, lecz zatwierdzi
raczej szereg nowych poprawek na
korzyść artystów, które wysuwa sa-
mo życie, a które potraktowano w
poprzedniej konwencji po macosze-
mu.

Niedopatrzania poprzednie należy
koniecznie uzupełnić, gdyż tu nie
chodzi, o zwyczajną grę, lecz o po-
ważniejszą stawkę, którą jest rozwój
sztuki widowiskowej w Polsce, na
której w większej mierze powinno
właśnie zależeć dyrekcjom: ten słaby
rozmach w tym kierunku, jest po-
wodem li tylko ciężkich warunków
pracy na większej ilości naszych pla-
cówek, których, złagodzenie zależne
jest tylko od dobrej woli przedsię-
wzięwców widowiskowych. Pierwszo-
rzędne solistki baletu warszawskie-

go, znakomici artyści rewjowi, którzy niejednokrotnie zgłaszali chęć przystąpienia do naszej organizacji wstrzymują się, aż do naprawy stosunków na naszych placówkach, a Polzawid naprawy tej niema zamiaru wywalczać, lecz uzgodnić właśnie podpisaniem konwencji na zdrowych podstawach. Otworem stanęłyby wtedy i nowe placówki kabaretowe, skończyłyby się narzekania, że jedni i ci sami artyści kręcą się dookoła na tych samych placówkach, a przez wzgląd na konkurencję, spotęgowałyby się prace nad udoskonalaniem

numerów i tworzeniem zespołów. Jest tu więc zakres działania obu związków, tak Pozedu jak i Polzawidu, a przedwstępnym krokiem ku temu, to przedewszystkiem przekreślenie nieuzasadnionego uprzedzenia do naszej organizacji.

Tylko na platformie dobra wspólnych interesów można dojść do porozumienia, którego treścią ma być właśnie podpisanie konwencji, a wierząc w dobrą intencję pełnomocnictw obu stron, niewątpimy, iż niebawem ujrzymy jej dostojne oblicze.

Redakcja.

WIDOWISKA NA DRUGIEJ PÓŁKULI.

Czytelników naszego pisma zainteresują niezawodnie stosunki widowiskowe na drugiej półkuli, to też, korzystając z korespondencyj dyr. T. Glassmachera, zamieszczanej w piśmie „Das Organ der Varietéwelt” dla którego podjął w tym celu podróż po świecie, podajemy w przetłomaczeniu niektóre wyjątki.

Ameryka jest nieskończenie bogatą tak że n. p. w Nowym Jorku 90% wszystkich teatrów, każdego wieczoru jest wyprzedanych; sprowadza się tam największych artystów świata i niema teatru, w którymby nie występowała jakaś znakomitość, ściągająca tłumnie publiczność. Gdy jednak przedstawienie nie dopisuje, zauważa się pewne niedociągnięcia w całym ensemble'u, gdyż na poszczególnych „tuzach” zbudowany jest cały program uzupełniony siłami podrzędniemi, oraz trupami tanecznymi, które są tam świetne. Stałego personelu teatralnego, teatry tamtejsze nie posiadają.

Varietés nazywają tam wodewilami; przedstawienia w nich rozpoczynają się już od rana, a uzupełniane są po części programem kinoteatralnym. W rzadkich wypadkach dostać tam można dobre miejsce, gdyż pierwszorzędni artyści mający wyrobioną markę, stają się ulubieńcami publiczności, przyzwyczajając ją do siebie, dzięki dwuletnim pra-

wie kontraktom, zrobionym jednocześnie do kilkunastu przedsiębiorstw na zmianę. Gaże, jak na stosunki amerykańskie są dobre, jednak nie za duże — naturalnie, że i w tym wypadku, nie ma reguły bez wyjątku.

Na Broadwayu i bocznych ulicach są setki kabaretów pierwszorzędných; we wszystkich jednak jest orkiestra znakomita. Jak i wszędzie występują tam artyści rozmaitej wartości, na ogół jednak, przedsiębiorstwa rozrywkowe w Europie mają się lepiej. Wielką winę ponosi tu prohibicja, gdyż na wodzie, czy t. zw. „Covercharge” interesu zrobić nie można.

Trzy największe kinoteatry świata t. j. Roxytheater, Paramount i Capitol, posiadające mniej więcej 6.000 do 7.000 miejsc, rozpoczynają przedstawienia rewjami. Posiadają one olbrzymi sztab artystów i ensambłów tanecznych; sztab ten tworzy, co najmniej sto osób, jak również z tyłu osób składa się orkiestra tych teatrów — około 80% muzyków niemieckich.

Ameryka posiada również nocne kluby, po części zwane „Speak Easy”. Są to już spelunki, do których wejść trzeba mieć odwagę, przynajmniej być dobrym bokserem. Występują tam podle numery, tragiczne orkiestry, w zamian zato są horendalne

ceny: w najlepszym razie przebywa się tam z... duszą na ramieniu!

W miastach prowincjonalnych, jeśli nazwać tak można mniejsze miasta milionerów, występują na zmianę gościnne trupy nowojorskie, które są stale w trzech obsadach, tak, że wartość tych przedstawień jest wszędzie jednakowa, na wysokim poziomie. W niektórych tych miastach przyjął się ciekawy, a jednak miły obyczaj: ażeby widza utrzymać do końca przedstawienia i nie dać mu możliwości wyjścia ani minuty wcześniej, orkiestra gra na zakończenie hymn narodowy, przed którym nie wolno nikomu sali opuścić.

W zachodniej Ameryce, nie jest inaczej jak w Nowym Jorku; w St. Francisco, czy w Los Angeles, są pierszorzędne miejsca rozrywkowe. Na wyszczególnienie zasługuje Chiński Teatr Charly Chaplina w Hollywood. Ostatnio grano tam „Cyrk“, a przed teatrem reklamą było 12 nadzwyczajnych numerów, pomysłu „dyrekcji“, które ściągały publiczność nawet z Los Angeles (45 minut drogi koleją) i teatr był codziennie wyprzedany.

Na Honolulu, znajdującem się na wyspie hawajskiej, jest jeden t. zw. teatr państwowy, w którym wykonywane są tylko produkcje rodzime. Autor miał szczęście być na przedstawieniu danem ku czei króla Hawaju; produkcje składały się z swego rodzaju egzotycznych popisów, tj. utworów hawajskich, a przewodnią myślą programu, było złożenie hołdu i wyrazów wdzięczności staremu królowi.

Dekoracje wzięte z natury, były tak umiejętnie zmieniane, że mogłyby się powstydzić nasi europejscy teatralni maszyniści. Treścią przedstawienia (proza w języku hawajskim) były również żałosne śpiewy, które na europejczyku pozostawiają niezatarte wspomnienia. Te miękkie, gibkie tańce w wykonaniu brunatnych girlsów hawajskich, polegające wyłącznie na poruszaniu się wiotkich bioder i drobnych krokach, przy akompaniamencie boyów na „ukulali“ i gitarze hawajskiej, dają tyle emocji, że tygodniami potem jest trudno ocknąć się z tych wrażeń.

Kapela składa się z 30 osób, w tem 2 kobiety, które zastępują instrumenty śpiewami; dyrygentem jest 85-letni kapelmistrz, b. niem. muzyki wojskowej, Schneider. Kapela ta ponadto wita i żegna wszystkie okręty pasażerskie, zawijające do Honolulu, wyciskając swemu żaloszni tonami łzę w niejednym oku... Kto tego nie widział i nie słyszał tych, tak prostych i zadziwiających śpiewów, nie może sobie tego w żadnym stopniu wyobrazić.

Inne grupy tamtejsze, siedzące nad „Waikiki Beach“ a składające się i z obcych, mają również swe charakterystyczne - muzyczne upodobania, polegające na zmianach tańców przez girlsy i boyów, przy jednoczesnym akompaniamencie na zmianę. Określonej godziny na te przedstawienia niema, gdyż w Honolulu niema nocy. Stan pogody ponad 10 miesięcy: woda 78°, powietrze 76° Fahrenheit!...

c. d. n.

POLZAWID A „FORTANCERKI“.

Pod takim tytułem wpłynął do redakcji naszego pisma artykuł jednego z poważniejszych kolegów, który ze względu na aktualność niniejszem zamieszczamy.

Często — pisze kol. Embe — poruszamy temat: skąd fortancerkom do naszych placówek widowiskowych? Wolalby w tej sprawie nie zabierać

głosu, ale dla dobra naszej organizacji i utrzymania prestiżu Polzawidu, pragnę zamieścić na łamach naszego Echa kilka swych spostrzeżeń, które, gdy będą wzięte przez nasz Zarząd pod uwagę, może wydadzą owoce polepszenia się naszych stosunków.

Posiadamy w Polsce moc placówek na których nasza brać „polzawido-

wa" przebywać i pracować musi w gronie fortancerek (rzy) a na niektóre lokale, wypada ich 50% na zespół artystyczny. Dyrekcje, w których występy artystyczne cieszą się dużym powodzeniem i takąż frekwencją publiczności, chcąc się podchlebić swoim bywalcom, zaprowadzają nowość... w formie zaangażowania kilku młodych i ładnych kobiet w charakterze fortancerek: obliczone są one specjalnie na „konsum”, gdyż szanująca się artystka więcej zważa na swój głos, czy repertuar taneczny, aniżeli na robienie rachunków... Fortancerkom rzeczy takie są obojętne, gdyż żadnych obowiązków poza konsumcją nie mają, a tantjemy, koszty sceniczne, repertuar, świadczenia na związek, agentury, i t. p. rzeczy, są im obce.

Ponieważ niektóre dyrekcje wprost wymagają, ażeby przy stoliku artystycznym przysiadły i

fortancerki, a koleżanki nasze dość często na to nie reagują, związek nasz ponosi nieobliczalne straty moralne! Fortancerki bowiem podają się za artystki, a gdy kto z obcych zapyta, dlaczego nie występowały, tłumaczą poprostu, że znajdują się „właśnie dzisiaj” w chwilowej niedyspozycji! Powstają z tego tylko przykrości, sromotnie odbijające się na naszej organizacji, gdyż pod płaszczykiem artystek, czynią rzeczy nieetyczne. Odczuł to na swojej skórze szereg kolegów i koleżanek, między innymi kol. Rączka, występując swego czasu w kabarecie „Wir” w Warszawie, (o czym czytaliśmy już w dziennikach) który honor swój, zmuszony był ratować w sądzie okręgowym, wydając w dodatku pieniądze na zastępców prawnych.

W jednym z dancigów w Krakowie, pupilką dyrekcji była nowa fortancerka, za którą w kilka dni jej

List z Poznania.

Minęło już dwa lata, jak nie pisałem do Echa. Przypomniał mi to na ostatniem zebraniu Polzawidu, odbytem w Poznaniu kol. Renard, który omawiając, w długim referacie, całokształt obecnej sytuacji w naszej organizacji, poruszył także kwestję bliższego kontaktu kolegów i koleżanek z ich jedynem pismem zawodowem.

Byłem, od chwili istnienia Polzawidu, na wielu zebraniach, lecz tak, co do ilości osób, jak i poważnego w treści posiedzenia, jeszcze nie widziałem. Przeszło pięćdziesiąt osób zebrało się w małej, estetycznej widowni kabaretu „Miraż”.

Przewodniczył kol. prezes Staruszkiewicz, którego jasny program najbliższych i będących już w toku prac Polzawidu — przekonał nas wszystkich. Kol. prezes, ma ten plus iż nie bawi się we frazesy; mówi krótko, wężłowało, zaznaczając dobitnie, iż wymaga od każdego (ej) z nas współpracy, a przede wszystkim mocnej, niezłomnej solidarności. To

„punkt ciężkości” istnienia i rozwoju Polzawidu.

Na powyższy temat ukazało się w Echu już artykułów mnóstwo dlatego też przed podpisaniem nowej konwencji, musimy zdać sobie jasno sprawę, iż nie może i nie powinna być ona li tylko martwą literą... lecz musi nam dać odpowiednie ramy — możliwości rozwoju naszych wartości artystycznych!

Nowa konwencja musi bezwzględnie mocno obowiązywać tak artystę, jak i dyrektora, musi być tym czynnikiem — „regulatorem”, któryby paraliżował szkodliwą działalność niektórych niefachowych dyrektorów, a jednocześnie naginał artystę do właściwego systemu pracy...

Wychodząc z odbytego zebrania w „Mirażu” zdawałem sobie sprawę, że „Polzawidowy kryzys” minął szczęśliwie i że stanęliśmy, tym razem naprawdę na mocnym gruncie... Tylko solidarności — spokoju i mocnego zaufania w nasze własne siły...

Z. K. (Jaśmin)

Poznań d. 27.6.1927 r.

„powodzenia” wysłała policja lwowska listy gończe (z tytułu kradzieży) oraz zawiadomienie do urzędu sanitarnego. Trudno wyliczać wszystkie fakty, jak zaginięcie szpilki brylantowej w jednej z restauracji warszawskich, którą znaleziono u fortan-cerki i t. p. jest tylko aktualną rzeczą w tej chwili, że apel dyrekcji kawiarni Lourve we Lwowie, ażeby Polzawid pomógł właścicielom przedsiębiorstw widowiskowych zwalczać ten rodzaj chwastów zakorzenionych na naszym gruncie, nie powinien przejść bez echa.

Uważam więc, że Polzawid powinien iść zwalczać, zaś koleżanki na-

sze przebywające w ich towarzystwie, pociągać do odpowiedzialności. W chwili, gdy nabraliśmy mocy i nowych sił do życia organizacyjnego, nie powinniśmy tego tolerować i tępić na każdym kroku wszelkie poczynania na ich korzyść ze strony ludzi, którzy, czy to ich zapośredniczaniem się zajmują, czy też uprzystępniają im pobyt na naszych placówkach.

Fortan-cerki mojem zdaniem, powinny się tylko pokazywać w miejscach wyłącznie dla nich przeznaczonych, a nie kosztem naszych wysiłków i pracy tworzyć sobie egzystencję.

Embe

Wilno w czerwcu 1929.

KOMUNIKATY.

Decyzją Zarządu Gł. z dn. 20. VI. 26. VI i 5. VII 1919 r. postanowiono: przyjąć w poczet członków rzecz. kol. i kol.

Platonoffa Konstantego (Dawidowicza)

Karolis (Hergotta Karola).

Albatros i Montano (M. Włodzimirowa),

Albatros i Montano (M. Ślizienia).

„ „ (Fr. Wróbla).

Du Mond'a (H. Sabata).

Mańko (H. M. Grzybowskiego).

Du Mond'a (L. Brandysiewicza).

Lili Lares (Maliszewska).

Jana Lindera (F. Sikorę). (z trupa liliputów).

Fernando (E. Woźnicę).

Boray (Senta Ebel).

Merkel Hansi (Karasińska).

Przyjąć w poczet kandydatów:

Stetson Kitty (Pohnke).

Renę Renównę (I. Michalska).

Ninę Solnicką (Szczupatowską).

Lusię Wolską (Hupertową).

Lu Relly (M. Poirawiec).

Janinę Małecką (Kołaczkównę).

Eugenję Małecką (Kołaczkównę).

Sachniewską (M. Wasilenko).

Łosińską Franciszkę (Lachs).

Modrzewską Genię (Górska).

Kurkowskiego Miecz. (Kurka).

Arbanównę (Olę Kurej).

Zamianować kol. Bizoń-Brzezińskiego zastępcą delegata we Lwowie.

Przywrócić w prawach czł. na podstawie § 17 Statutu:

Struńską Olę,

Piotrowską Helenę.

Militz-Wojewódzkiego St.

Galską Leokadję,

Masłową Katję,

Jankowską Janinę.

Roland Antoninę.

Wysockiego (Bebusia).

Makowską Anielę.

Sembulerusa Michała.

Stachowskiego Wł. (Bemol).

Blondis Helenę.

Ładowskiego Tadeusza.

Messaliniego Władysława.

Forel Wandę.

Theo Teodora.

Struwe Elle.

Suslikowa Jerzego.

Łobanową Stefanję.

Bogutównę Hanę.

Przywrócić w prawach kand.:

Trio Harison.

Küster Irene.

Groschol Elfriedę.

Rehberg Luisę.

Lidję de Florance.

Skreślić na podstawie § 17. Statutu:

Dorotheę-Luce.

Górską Marję (Pawlak),

oraz skreślić na podstawie § 18 Statutu (zerwanie kontraktu):

Arnali-Ludogowską-Nadzieję.

Pp. Pośrednikom, podaje się po raz ostatni do wiadomości, że Spół. Biura Pośrednictwa Pracy przy Polzawidzie, mogą jedynie zapośredniczać artystów zrzeszonych w naszej organizacji (prócz niezawieszonych lub nieskreślonych), oraz z pokrewnych zagranicznych organizacji.

Za niestosowanie się do powyższego, Zarząd Główny będzie zmuszony pociągnąć Kierowników Biur Pracy do odpowiedzialności w myśl Układu z dn. 12. IV. 1929 r.

Zawiadamiamy jednocześnie, że,

za artystów zagranicznych niezarejestrowanych w naszej organizacji, wzgl. nielojalnie do Polzawidu usposobionych, żadnej odpowiedzialności nie bierzemy, a temsamem nie będziemy interwenjować w razie zerwania z nimi umowy, jak to miało miejsce w rest. „Okocim” w Warszawie.

Kol. i kol. podajemy do wiadomości, że p. Kuba Müller przestał być współpracownikiem p. S. Pomeranza i odtąd nie wolno mu zapośredniczać, ani też kol. i kol. przyjmować kontraktów za jego pośrednictwem.

Zarząd Główny
Polskiego Związku Artystów
Widowiskowych.

Z NASZYCH PLACÓWEK.

Białystok. 12. b. m. nastąpić ma otwarcie Luna-Parku (dawniej „Rozkosz”). Na scenie ogrodowej występować będą artyści Pol. Z. A. Wid. W rest. „Ritz” dancing z produkcjami art.

Bielsko. W lokalu „Tabarin” występy sił krajowych i zagranicznych.

Brodnica. „Strzelnica” angażuje sporadycznie.

Bydgoszcz. W varieté „Maxim” i w ogrodzie „Resursy kupieckiej” występy artystów widowiskowych.

Busk. Zjechał tu na występy Cyrk Kamborsa.

Gdynia. „Kaszubski” w sezonie letnim nie angażuje.

Grudziądz. W „Mazurce” dancing tow. z występami artystów.

Inowrocław. W rest. hotelu „Pod Lwem” kabaret lit. art. pod kier. O. Żarskiej.

Jastrzębie — Zdrój. W „Casino” występy artystów widowiskowych.

Kalisz. W „Europie”, „Savoy” i u dyr. Wypiszczykowej produkcje wokalnie-choreograficzne.

Katowice. W „Trocadero”, „Apollo”, „Mascote”, „Atlantic” i „Eldorado” występy sił krajowych i zagranicznych.

Kowel. „Ognisko Polskie” występy artystów widowiskowych.

Krynica. W „Bagateli” i „Zaciszu” program kabaretowo-dancingowy.

Kraków. W „Moulin Rouge” występy artystów kabaretowych. W „Mirażu”, „Esplanada” i „Teatralnej” dancing towarzyski z produkcjami art.

Lublin. W „Frascati”, „Ermitaż” i „Corso” występy artystów widowiskowych.

Lwów. W „Bagateli”, „Warszawie”, „Louvre”, „Polonji”, „Helance”, „Bajce”, „Alhambra” występy artystów krajowych i zagranicznych. W „Imperjal” i „De la Paix” dancing.

Lubartów Lubelski. Zjechał tu na występy Cyrk Wenera.

Łódź. W „Grand” i w ogrodzie „Manteuffel” występy artystów widowiskowych.

Łomża. Gości tu Cyrk „Korona” pod fachowem kierownictwem A. Miletza.

Poznań. W „Moulin Rouge”, „Nowym Świecie”, „Apollo”, „Splendid”, „Savoy”, „Pawilon P. W. K.”, „Carlton”, „Miraż”, „Pawie Pióro”, „Atlantyk”, „Astorja”, „Rzymska” występy

wokalne i choreograficzne w wykonaniu sił krajowych i zagranicznych.

Piotrków. W kino-varieté „Czary” występy artystów Pol. Z.A.Wid.

Rabka. „Pod Gwiazdą” program wokaln-choreograficzny.

Równe (Wołyń). Występy artystów w rest. „Nowy Świat”.

Rypin. Występy Cyrku Francusko.

Sosnowiec. Gości tu Cyrk Barańskich. W „Locarno” program kabaretowo-dancingowy.

Stanisławów. W „Warszawie” program kabaretowy.

Truskawiec. „Pod Naftusią” dancing z występami art.

Toruń. „Pod Orłem” po odnowieniu lokalu, rozszerzeniu i wybudowaniu scenki, otwarciu w początkiem lipca b. r. „Pod Trzema Koronami” występy dancingowo-kabaretowe pod kier. W. Denisa.

Warszawa. W kino-varieté: „Czary”, „Mewa”, „Muza”, „Oaza”, „Tęcza”, „Hel”, „Era”, „Uciecha”, „Słońce”, „Kometa”, „Astra” występy art. Pol. Z. A. Wid. Na dancingach „Bristol”, „Moulin Rouge”, „Oaza”, „Ni-

touché”, „Wiecha”, „Jockey Club”, „Astorja”, „Wróbel”, „Varsovie” występy sił krajowych i zagranicznych. W lokalu rest. „Lij”, „Saski”, „Victorja”, „Metropole” i cukierni „Udziałowej” program kabaretowy.

Wilno. W kabarecie „Nizkowski” występy artystów widowiskowych.

Zakopane. Występy sporadyczne w rest. „Jaszczurówka” i „Morskie Oko”.

Cyrk zoologiczny Z. Dworskiego i Koczka w tournée po Małopolsce.

W. M. Gdańsk. „Reichshof” pod dyr. Vogla, w okresie sezonu letniego artystów nie angażuje; otwarciu sezonu jesiennego 1 września b. r. W maju występowali tam artyści nasi „2 Milanese” którzy cieszyli się nadzwyczajnem powodzeniem. Gdy w czasie swego „numeru” używali dowcipów w języku polskim, byli gorąco oklaskiwani. Dyr. Vogl postanowił odtąd angażować również i polskie siły, co też uczynił podczas pobytu swego na P. W. K. w Poznaniu.

Z ZAGRANICY.

Praga. Teatr-varieté Alhambra na sezon letni został zamknięty; wnoszone oferty brane będą w rachubę od 1 września b. r.

Merano-Tryest-Medjolan. Artyści I. A. L. donoszą za pośrednictwem swego pisma, iż stosunki widowiskowe we Włoszech są na ogół dobre, jednak nie brak sporadycznych wypadków, t. j. „kantów” narażających artystów na stratę n. p.: Tak zwany „Schaunumer” otrzymał 3-dniowy kontrakt z włoskiej agencji do Merano, które to miasto, według informacji tejże agencji, leży na linii Tryestu. Gdy artysta sprawdził, że go błędnie poinformowano i że miasto owe leży zupełnie w przeciwnym kierunku, kontrakt odwołał, jednak dyrekcja dowiedziawszy się o tem za późno. Znalazłszy się po kilku tygodniach w Medjolanie, otrzymał z

nieznanej mu wcale tamt. agentury nakaz płatniczy na 2.550 lirów, tytułem odszkodowania. Organizacja związków faszystowskich zredukowała mu tę sumę na 1.200 lirów. Wreszcie stwierdzono, że podpis na kontrakcie był wogóle fałszywy(!) i artyście zwrócono pieniądze.

Inny numer widowiskowy otrzymał kontrakt z Niemiec do Włoch na 5 tygodni, co tydzień w innym mieście. Gdy się jawił w Bolonji, przekonał się, że scena na jego występy, jest za małą, to samo spotkało go i w Rzymie; gaży mu naturalnie nie wyplacono i musiał wyjechać, gdyż organizacja tamtejsza za nim się nie ujęła, a dyrekcje nie mogły tego zrozumieć, że nie każda scena jest dla „Schaunumerów” odpowiednią. Artyści ponoszący z tego tytułu wielką stratę, ostrzegają kolegów,

ażebym przy zawieraniu podobnych kontraktów, poczynili w nich, jak najdalej idące zabezpieczenia.

Bolonja. Założono tu niedawno teatr, w którym najsurowiej zabronione jest nie tylko wygwizdywanie, lecz również i oklaskiwanie artystów. Przy kasie teatralnej, w foyer, tudzież na samej widowni, umieściła dyrekcja teatru okazałe tablice z następującym napisem:

Wszelkie oklaski, jakoteż wyrazy niezadowolonia publiczności, zabronione są pod karą pieniężną 500 lirów.

Każdy z publiczności przy wstępie na salę teatralną, otrzymuje gotowy kwestjonariusz, którego tekst jest w ten sposób zredagowany, iż umożliwia wszystkim wyrażania opinii o złych i dobrych stronach sztuki, o grających aktorach, reżyserji, całości przedstawienia itd. Nie przyjdzie jej to jednak z łatwością, wobec znanego temperamentu i impulsywności Włochów.

Albanja. Tancerce Loretta Henry, przyznał tamt. sąd 5.000 dolarów odszkodowania, za stracony kontrakt od towarzystwa automobilowego, które było powodem cielesnego jej uszkodzenia, uniemożliwiającego wykonania umowy.

Madryt. Artyści I. A. O., występujący w Hiszpanji, przestrzegają swych kolegów, ażebym większych sum pieniędzy, ani też wartościowych rzeczy ze sobą nie zabierali, gdyż cudzoziemców tamże okradają. W Irun, miéście granicznym, bagaże art. podlegają ostrej i długiej kontroli, tak że dość często opóźnia się przyjazd na kontrakt. Koledze, który wiozł szympanse, kazano zapłacić 500 pes, tytułem cła i dopiero po energicznych reklamacjach zniżono na 40 pes.

Paryż. W tut. sądzie cywilnym toczyła się sprawa Leona Wolteradyrektora Casino de Paris, przeciwko parze tancerzy Guy van Duren. Dyrekcja zatrzymała artystom należącą się im gażę, za nagłe zerwanie kontraktu i zaangażowanie się gdzieindziej. Artyści wywodzili, iż kontrakt zerwali skutkiem niedotrzymania umowy przez dyrekcję; zastrzegli so-

bie mianowicie w nim, że żadna z atrakcyj nie może być większymi literami reklamowaną od nich — czego dyrekcja nie dotrzymała. Na podstawie tego sąd uznał winnym L. Woltera, i zajęta gaża została artystom wypłacona.

Jak nam donoszą, stosunki związane z engagement, są tu nieszczerłone. Teatr Olimpja angażuje tylko na 14 dni, dając codziennie dwa przedstawienia. Publiczność tam uczęszczająca, przyjmuje bez wrazenia światowej sławy numery widowiskowe, natomiast t. zw. chansonnier jest atrakcją programu, którego huraganowe oklaski utrzymują do 45 minut na scenie. Pierwszorzędnem jednak varieté jest Empire, angażujące na 4 tygodnie — programy tam są na poziomie berlińskiej Scali. Poza temi dwoma teatrami — varieté (gdyż trzeci, tj. Moulin Rouge, znowu sprzedano i w obecnej chwili przebudowują) ma Paryż 3 cyrki, a mianowicie: Cyrk d'Hiver, Cyrk Medrano i Cyrk de Paris. Przewodzące miejsce zajmuje Cyrk d'Hiver, w którym atrakcją są 5 Fratellini. Programy w nich składają się mniej więcej z 12 numerów widowiskowych i po 2 z tresurą dzikich zwierząt.

Ostatnio dal się tu zauważyć olbrzymi napływ tancerzy, jednak Paryż posiada już tyle par tanecznych światowej marki, że przejezdni wraz z swojemi produkcjami poprostu giną. Niewiele pomagają tu impressaria, do których chcąc się dostać, trzeba wprzód przejść przez „podagenta“, który dopiero odpowiednie numery kieruje do swych zwierzchników.

Słynna diwa rewjowa Mistinguette, wyjeżdżając w tournée naokoło świata, sprawiła sobie jedną toaletę za dwa miliony franków. Suknia zrobiona ze złotej przedzy jest utrzymana w spokojnym tonie, wąska w talji, zakończona kłoszowo. Najkosztowniejszą rzeczą na niej jest motyw, który utkany jest djamentami, szmaragdami, szafirami, rubinami i perłami.

W pierwszych dniach czerwca r. b.

odbył się tu kongres dyrektorów kinoteatrów.

Zurych. Prawie wszystkie kino-teatry w Szwajcarii, przekształcają się na kino-varieté. W Zurychu ma być w tym roku urządzony wspaniały ogród zoologiczny (drugi w Szwajcarii) który chce konkutować z zoologiem w Bazyleji. W tournée z cyrkiem wybiera się tu kap. Schneider obwozący 100 tres. lwów.

Wiedeń. Organizacja I. A. O. wzmianką w swem poczytnym piśmie przypomina swym członkom, że do odpowiedzialności pociągnie wszystkich tych, którzy omijając „Tarifvertrag“ więcej jak 3% płacić będą agentom.

Budapeszt. Znany i popularny tu kłown cyrkowy, którego występy ściągaly żadne nielrasobliwej zabawy i śmiechu tłumy publiczności, Józef Gärtner, zwany „Rigolo“, popełnił straszne samobójstwo, podcinając sobie krtani w gęstwinie miejskiego lasku. I znowu powtórzył się w stosunku do kłownów cyrkowych kontrast smutnej rzeczywistości, zadającej kłam beztroskiej wesołości areny cyrkowej.

Berlin. Na skutek porozumienia związków wydawnictw muzycznych w Niemczech z tamt. autorami i kompozytorami, którzy doszli do przekonania, że wszelkie dyferencje z tytułu należnych tantjem powstają przeważnie z grania „na żądanie publiczności“ i to najczęściej kompozycji zastrzeżonych, wpłynął tamt. państwowy kartel muzyczny na właścicieli przedsiębiorstw rozrywkowych, kierowników orkiestr i t. p., którzy dla uregulowania tych stosunków, postanowili na „życzenie publiczności“ zastrzeżonych utworów więcej nie grywać.

„Das Organ“ zamieszcza krótką wzmiankę o procesie przeciw varieté Plaza, w sprawie tantjem, na którym kontroler muz. twierdził, że dzięki temu, iż siedzą w pierwszym rzędzie, mógł zauważyć tytuł zakwestjonowanego utworu na pulpicie dyrygenta. Zapytuje więc co zrobi ów laik-kontroler, gdy nagłówka nad tworem wcale nie będzie, lecz jak to

się często praktykuje, zastąpi go jakiś numer?!

Co do stosunków widowiskowych, to poza steregim kabaretów, cieszą się tu powodzeniem 3 pierwszorzędne varietés: Scala, Plaza i Wintergarten, angażując olbrzymie programy. W obecnym okresie są znacznie powiększone ze względu na t. zw. Varieté-Festspiele, jakie się odbywają w większych miastach w Niemczech. Lunapark obchodził tu w maju 25 letni jubileusz sezonu.

Göttingen. Na zaproszenie fakultetu filozoficznego tu, uniwersytetu, dyr. cyrku Sarrasani miał odczyt w sali instytutu zoologicznego p. t. Psychika dzikich zwierząt. Sala była wypełniona po brzegi.

Stokholm. Artysci cyrkowi donoszą, iż w Szwecji jest strasznie drogo; mieszkać się musi w hotelach, w których nie wolno gotować, obiady zaś, trzeba jadać w hotelowej restauracji. Pozatem, z gaży tracąca 20% podatku rządowego.

Moskwa. Gazeta moskiewska „Wieczernaja Moskwa“ ogłasza interesującą statystykę w sprawie rozwoju teatru moskiewskiego. Ze statystyki tej wynika, iż podobnie, jak u nas, i na całym świecie, również i w Moskwie, teatry pracują z deficytem. I tak teatr Mayerholda wykazał w ub. sezonie deficyt w kwocie 100.000 rubli. „Studio“ Nemerowicza-Danczenko deficyt w kwocie 80.000 rubli, teatr Stańskiego deficyt 60.000 rubli. Jedyne przedsiębiorstwa które prosperują w Moskwie, to są cyrki, które w ub. sezonie dały 600.000 rubli dochodu. Wynika z tego, że cyrki wypierają teatry w Rosji sowieckiej.

Atlantic City. Powstać ma tu nowy olbrzymi teatr, którego widownia obejmować będzie 40.000 miejsc. Zespół sceniczny tego teatru składać się ma z 1.500 aktorów. Koszta budowy tej nowej olbrzymiej świątyni sztuki obliczone są na około 40 milionów złotych.

Buenos Aires. Colombo Colon Teatro największy „objętościowo“ teatr na świecie, posiadający 6000 miejsc, zaangażował na występy te-

nora światowej sławy Jana Kiepurę. Wielki nasz tenor twierdzi, że gdyby kontrakt przyjął tam na rok, stalby się odrazu wielokrotnym milionerem.

Nowy Jork. Donoszą, że tancerka Paulina Steward, która zaskarżyła towarzystwo kolejowe Wabash na 51.000 dolarów odszkodowania za stracenie czterech palców u lewej nogi, skutkiem nieszczęśliwego wypadku, proces przegrała. Powodem był jej mąż, który od adwokata tegoż towarzystwa zaraz po wypadku podjął 160 dol.

Szanghaj. Największem powodzeniem w teatrach chińskich, cieszy się

obecnie imitator kobiet „primadonna” Mai Lang-fang, podtrzymujący starą tradycję występowania nieźczyzn w rolach kobiecych. Za gościnne występy ośmioletniowe otrzymuje razem 360.000 mk. Jest ulubieńcem kobiet, które starają się o wymianę z nim... choć jednego spojżenia.

Ceylon. Celem unormowania komunikacji, na skutek wypadków spowodowanych ruchem automobilowym władze tamt. zarządziły, ażeby słonie ciężarowe miały wieczorem umieszczone na głowach białe latarnie, zaś z tyłu — czerwone.

K R O N I K A.

Ze Zjazdu Pozędu. Zarząd Główny Pol. Związku Dyrektorów Scen Widowiskowych z siedzibą w Poznaniu, ukonstytuował się w dniu 12 czerwca b. r. następująco: p. p. Fr. Piossek, prezes (Poznań), wiceprezesi: Flank. (Bielsko) Fronczak, (Warszawa) Morszukowicz, (Lwów) Manczyński, sekretarz (Poznań) Schaffernicht, skarbnik (Poznań) Wiener, Drac i Aleksandorff, kierownicy poszczególnych ekspozytur, p. Krzyżański, zast. sekretarza.

Interwencja w sprawie obniżenia gaż. Dyrekcja dancingu Pawilon w Wesolem Miasteczku w Poznaniu, uważając, że b. kier. art. Orwicz dał artystom, tamże w ubiegłym miesiącu występującym, zawyżone gaże, pragnęła je obniżyć, proponując artystom 20% zniżki; chodziło przezważnie o gaże kol. Bronowskiego i kol. Dracowej. W tej sprawie interwenjował zast. sekr. kol. Renard. wynikiem czego pozostawiono prawie wszystkich artystów na warunkach umówionych w kontrakcie.

Zebrań kolegialne w Poznaniu. W dniu 17. czerwca b. r. odbyło się zebranie kol. w kabarecie „Miraż”, w którym uczestniczyli prawie wszyscy artyści widowiskowi znajdujący się w Poznaniu. Po referatach

prez. Staruszkiewicza (o nowej konwencji) kol. Renarda (o sytuacji ogólnej) kol. Wesolowskiego (o dobrowolnych datkach na bezrobocie od art. zagr.) i kol. Bayera (o nadmiernem ściąganiu kwot na ubezpieczenie i niewywiązywaniu się dyrekcji z wpłacaniem ich w odpowiednim terminie) Zebrani ku ogólnemu zadowoleniu przyjęli wszelkie „projekty” Polzawidu. na przyszłość do wiadomości, i postanowili współdziałać z ich realizatorami.

Omyłka w potrącaniu podatków. W jednym z dancingów poznańskich, potrąciła dyrekcja kol. C. Gajewskiej (wraz z baletem) o 248 zł. za dużo! W sprawie tej interwenjował kol. F. Pilarski tak u dyrekcji, jak i w odnośnych urzędach podatkowych, aż w końcu całkowita kwota została na ręce Zarządu Głównego zwrócona.

Kradzież w „Pawim Piórze”. — Artyści zagraniczni, duet tan. Tweet and Tweet padli ofiarą kradzieży; z garderoby art. kabaretu „Pawie Pióro” w Poznaniu, wykradziono im smoking i kostjumy sceniczne wartości przeszło 1.000 zł. Na interwencję delegata związku, dyrekcja odpowiedziała, że § 28 konwencji nic jej nie obchodzi i że garderobę uważa tylko do przebijania, a nie przechowywania rzeczy, przez co odpowiedzialno-

ści nie ponosi. Wspomniani artyści z braku kostjumów stracili również i kontrakt do dancingu Polonja w Warszawie. Sprawę o odszkodowanie skierowano na drogę sądową.

Podróż naokoło świata. Z propagandą tańców polskich i polskiej muzyki ludowej, wybierają się w bież. miesiącu w podróż naokoło świata kol. i kol. Aleksandryjscy i Janasz-kowie. Organizacji naszej, która im pomogła w uzyskaniu potrzebnych dokumentów podróży, przyrzekli przesyłać do naszego Echa wiadomości z wszelkich krańców kuli ziemskiej, dzieląc się z nami swojemi wrażeniami. Redakcja Echa Art. wraz z gronem ich sympatyków, składa im tą drogą życzenia szczęśliwej podróży i pomyślności w osiągnięciu tak pięknego celu.

W sprawie zarobkowego biura (Warszawa, Niecała 4). W piątek dn. 28 czerwca 1929 r. delegacja złożona z przedstawiciela Centralnej Organizacji p. W. Leśniewskiego, Sekretarza Generalnego Rady Okręgowej p. R. Friedricha i sekretarza Generalnego Polzawidu kol. Ordońskiego, udała się do Departamentu Opieki Społecznej Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, z prośbą o zlikwidowanie Zarobkowego Biura Pracy p. Kubickiej wzgl. Sekcji artystycznej pod kier. pp. Kremera i Wittenberga. Prośbę swoją delegaci umotywowali Ustawą z października 1921 r. art. 3 pkt b. o Zarobkowych Biurach Pośrednictwa Pracy, oraz Ustawą z 1924 r. o Spół. Biurach Pośrednictwa Pracy, jak również tem, że artyści angażowani przez zarobkowe biuro pracy opłacają niebywały haracz w postaci 55% od zapośredniczenia.

W zastępstwie Pana Dyrektora Departamentu, przyjął delegację p. Naczelnik Wojnarowski, uznając postulaty przedstawione za słuszne i przyrzekł załatwić je pomyślnie.

Zebranie koleżeńskie we Lwowie. 24. czerwca r. b. odbyło się zebranie artystów Pol. Z. A. Wid. w kawiarni Belmont, zwołane przez zast. del. kol. Bizoń-Brzezińskiego. Przewodniczył kol. Mirski, sekretarza zastępował

kol. Marski. Zebrani postanowili (między innymi) wysłać delegację do Starostwa Grodzkiego w sprawie zniesienia parkietówek (fortancerek) na koncesjonowanych placówkach widowiskowych.

Z Rady Okręgowej C. O. Z. Z. P. U. Z powodu ćwiczeń wojskowych i urlopów letnich poruczono w miesiącu lipcu zastępstwo prezesa Rady kol. sekr. gen. Ordońskiemu.

Aresztowanie Larsena. W Gdańsku został aresztowany niejaki p. Larsen, który „nabrał” cały szereg artystów na kontrakty.

Okręgowy Związek Legionistów Polskich w Warszawie, ul. Marjensztadt 20, m. 3., zwraca się za pośrednictwem naszego pisma do naszej braci artystycznej z prośbą o nadesłanie piosenek tworzonych w okopach i na postojach, jak również i wspomnień przeżytych w czasie wojny, okraszonych humorem, celem wydania książki p. t. „Gawędy legunów między sobą”, na tegoroczny Zjazd Legionistów.

OD SEKRETARJATU.

Kol. i Kol. podaje się do wiadomości że pieniądze wysyłane przekazem pocztowym na Polzawid są przekazywane przez pocztę bezpośrednio na P. K. O. 7330, i z tej przyczyny pokwitowania z Zarządu nie wysyła się; listowne potwierdzenie odbioru, oraz kwit pocztowy, ważne są jako dowody wpłaty.

Na „Dom Artysty Wid.” złożył dyr. Michał Hergott 15 zł., za które niniejszem dziękujemy.

Nowe legitymacje członkowskie już wyszły z druku i każdy z członków rzecz. obowiązany jest w jak najkrótszym czasie nadesłać stare do wymiany. Tym sposobem tylko uzupełni się wszelkie niedokładności powstałe z przyczyn poprzedniej gospodarki związku. Termin podany w okólniku do 31 lipca, przedłuża się do 31. sierpnia r. b.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Embe. Z braku miejsca artykuł zamieściliśmy w skróceniu.

Sam. Artykuł jest tak chaotyczny, że nie mogliśmy, podobnie jak Szan. Kolega ustalić tytułu, a nagłówek „Pod znakiem grafomanji” nie chcieliśmy zamieszczać, bo mógłby się Sz. Kolega obrazić; wrzuciliśmy go przeto do kosza.

NA POCZTÓWCE.

Szanowny Redaktorku!

Artyści zagraniczni zaangażowani przez pp. Kremera i Wittenberga twierdzą i mam na to dowody, że 3% na cele bezrobocia artystów kabaretowych i cyrkowych ściągają od nich ci panowie. Zapytuję więc, komu oni pieniądze te wpłacają, bo to w każdym razie jest pokazna suma, około 10.000 zł. rocznie, a tylko Polzawid reprezentuje tych artystów i jest w rozumieniu z wszystkimi zagranicznymi organizacjami co do obopólnej wymiany świadczeń na cel powyższy, co zresztą przewidziane jest w t. zw. *Städteführer* wydanym przez I. A. L?

Z poważaniem

O. Sa.

PODZIĘKOWANIE.

Wielce Szan. Koleżankom i Kolegom, członkom Polzawidu, za kwiaty oraz za oddanie ostatniej przysługi mojej najukochańszej żonie ś. p. Zofji składaam tą drogą, z głębi serca płynące Bóg zapłać.

Wł. Bratkiewicz,

*art. Teatru Wielkiego w Poznaniu.
Poznań, czerwiec 1929 r.*

Z BIBLIOTEKI.

Celem uporządkowania naszej biblioteki, upraszamy Kol. i Kol. o jaknajrychlejsze zwrócenie wypożyczonych książek, oraz przesyłanie przeczytanych dla wzbogacenia tejże. Pośpiech jest o tyle koniecznym, że kol. bibliotekarz. W. Derbicz znajduje się w b.m. w Warszawie i chciałby wywiązać się z poruczonego mu zadania jaknajgorliwiej.

ADRESY ARTYSTÓW POL Z. A. WID.

Aleksandryjskich Duet taneczny
w podróży naokoło świata.

Amors Feliks, muzyk.-ekscentr.
Warszawa „Polzawid”.

Alwaris Zofja, tancerka
Warszawa „Polzawid”.

Bajon Kazimierz komik salonowy
Poznań „Moulin Rouge”.

Bacciarelli Jadwiga, tancerka
Lwów „Louvre”.

Balcerakówna Stanisława, subretka
Warszawa „Polzawid”.

Bayer Jan recytator i kuplecista
Poznań. Wielkie Garbary 54.

Brokardówna Eugenja, kuplecistka
Kraków, kab. „Moulin Rouge”.

Bruszewskich akt widowiskowy i trio
taneczne
„tournée po Polsce”.

Boczkowski Maks. humor. i tancerz
Wilno — Hotel Nizzkowskiego

Bojarski-Orsza, duet wokalnno-choreograficzny
Lwów „Louvre”.

Bolski Eugenjusz humorysta
Warszawa — Nowogrodzka 44 m. 10

Barska Basia tancerka
Warszawa „Polzawid”.

Branicka Hela tancerka
Polzawid

Brzeziński Franc. monolog i confer.
Lwów „Alhambra”.

Bronowski Bronisław autor-humor.
tournée po zdrojowiskach.

Boray Duet taneczny
Kraków „Miraz”

Charmel Małgorzata tancerka klas.
Poznań — „Savoy”

Chelmińska Halina subretka
Warszawa „Polzawid”.

Czarnecki Jan kapelmistrz
Warszawa—Cafe „Bristol”

Dąbrowska Jadwiga wodewilistka
Lwów — „Helanka”

Domański Henryk hum. wirt. na org.
Warszawa — Kino „Tęcza”

Derbicz Wiktor
Warszawa kino „Rococo”.

Dracowa Marja wodewilistka
Lwów „Louvre”.

Darowski Stefan kupl. wirt. na org.
Warszawa, Tamka 28.

Din Don komicy-satyrycy-muzykal.
Łódź, Poste-restante.

Dobrowolska Marja, tancerka
Katowice, kabaret „Trociadero”.

- Dobrzański** humorysta
Poznań. Restaur. Rzymska.
- Dzieciołowski** Siostry,
Chełmno. Pocięsznicki.
- Denis Władysław** właściciel baletu
Toruń — „Trzy korony”
- Edgar Ellen** zagadka XX wieku
Sosnowiec. cyrk Barańskich.
- Edi i Theo** komicy muzycalni
Cyrk Empire-Medrano w Tournée.
- Erwestówna Ida**, subretka
Warszawa „Polzawid”.
- Erwestowie**, Duet charakter.
W tournée po Polsce.
- Fleuron**, Duet taneczny
Warszawa, Dancing „Nitouche”.
- Forel Wanda** tancerka
Łódź „Manteuffel”.
- Gajewski Tadeusz**,
Kier. pośredn. pracy „Polzawid”.
- Gajewska Cecylja**, właścicielka baletu
Kraków „Teatralna”.
- Gdyczyński Władysław** brzuchom.
Kraków, Poste-restante.
- Goetze Elżbieta**.
Poznań. Rest. „Rzymska”.
- Guzik Kubaś** komik-excentryk
Cyrk Staniewskich
- Gardanoff**, tancerz
Bydgoszcz — Kab. „Maxim”
- Gardaszewska**
Warszawa „Victorja”.
- Harrison**, Trio taneczne
Lwów „Louvre”.
- Indra Mea Mara** tancerka
Poznań „Miraż”.
- Iwaszow i Woronciewicz** duet operet.
Busko — „Wyczaszy”
- Janaszkowie**, Charakter. duet śpiewno-taneczny
Tournée po Europie.
- Jaśkowski Edward** humor.-excentr.
Kraków. kabaret „Moulin Rouge”.
- Jankowska Janina** subretka
Polzawid
- Jędrzejewska Julja**, śpiewaczka
Bydgoszcz „Resursa”.
- Jankowska Pola** kupiecistka
Lwów — „Helanka”
- Jarocka** kupiecistka.
Kraków. kabaret „Moulin Rouge”.
- Jerańska Jadwiga** tancerka modern.
Krynica na wywczasach.
- Jacobini Kaz.** iluzjonista
Warszawa „Polzawid”.
- Janiszewscy** balet
Lwów „Polonja”.
- Karkowski Ney**, Duet taneczny
Białystok „Kino Modern”.
- Kajdarowa Tatjana** tańce plastycz.
Warszawa „Polonja”.
- Kaniewscy**, Duet taneczny
Warszawa „Okocim”.
- Karitan Józef** humorysta-komik
Lwów „Polonja”.
- Klingerówna Hanka** kupiecistka
Lwów, Cicha 3. Biuro pracy.
- Kochański Zdzisław** piosen.-confer.
Poznań — Savoy
- Kossakowski Wiktor**, humorysta
Warszawa. Solec 26 m. 17.
- Kay-Whitt**
Warszawa „Lij”.
- Krajewska Weronika**, tancerka
Warszawa „Rzymski”.
- Kołosowska Elżbieta** tanc. charakt.
Toruń „Trzy Korony”.
- Korwin Hanka**,
Sosnowiec. kabaret „Locarno”.
- Kondracki Marjusz** piosenkarz-hum.
Warszawa „Polzawid”
- Kilińscy** duet taneczny
Warszawa „Polzawid”
- Kambors**, właściciel cyrku
Tournée po Polsce
- Koralewicz Jadwiga** subretka
Przemyśl „Grand”
- Krynicka Nina** tancerka modern.
Warszawa „Polzawid”
- Kustoszówna Helena**, tancerka
Warszawa „Pod Wiechą”
- Kolska Bronisława** tancerka
Poznań P. K. W.
- Karczewscy** charakt. duet taneczny
Warszawa „Victorja”
- Lili Laris**
Warszawa „Nitouche”
- Lilipuci**, trupa 6 osób.
Poznań „Pawie Pióro”
- Liryecz Ziuta**, tancerka
Poznań „Miraż”
- Trio Lissowskich**
Lwów „Helanka”
- Lubicki Stefan** piosenkarz i confer.
Lwów „Louvre”
- Lińska Lili**, śpiewaczka
Lublin Powiatowa 3
- Lubiec Władysław** piosenkarz
Poznań „Kresowianka”
- Luźwiński H.**, humorysta
Warszawa „Czary”

- Łukasiewicz Mieczysław** piosenkarz
Warszawa „Polzawid“
- Melerwilowie**, Duet taneczny
(na wywczasach)
- Merkel Hansi**, tancerka klasyczna
Poznań P. K. W. Pawilon
- Malinowska Hela** subretka
Krynica „Bagatela“
- Mat Mieczysław** — humorysta
Warszawa „Polzawid“
- Malicki (Żwirski)**, humorysta
Warszawa „Polzawid“
- Morawska Wacia** subretka
Lwów „Louvre“
- Michalska Wienia**, subretka
Stanisławów ul. Topolowa
- Miłowska Ludmiła** tancerka klas.
Warszawa „Polzawid“
- Michalska Rena**, subretka
Warszawa „Czary“
- Massalska Zofja**, kupiecistka
Warszawa „Polzawid“
- Modrzewska Eugenja**, kupiecistka
Lublin „Frascati“
- Messalini imitator kobiet**
Warszawa „Polzawid“
- Melerowicz Juljan**, humorysta
Warszawa „Polzawid“
- Matuszewski Franciszek**, właściciel
baletu
Warszawa „Polzawid“
- Masłowa Katia**, subretka
Jastrzębie-Zdrój „Casino“
- Małeckie, siostry** duet taneczny
Poznań „Miraż“
- Milanes**, duo akt akrobatyczny
Katowice, kaw. „Atlantic“
- Muszyński Ignacio**, duet muzyczny
Cyrk Staniewskich
- Manoli Józef** imitator dźwięków
Cyrk Staniewskich
- Marski Marek**, humorysta
Lwów „Elite“
- Maliszewski balet**
Katowice „Atlantic“
- Mirski Mieczysław** komik-humor.
Krynica „Bagatela“
- Messet**, tancerka charakt.
Ciechocinek Willa „Goplana“
- Mill Mila** subretka
Warszawa „Polzawid“
- Mont Lola**
Poznań „Savoy“
- Niksarski i Żukowska** duet tan.
Polzawid
- Nowogrodzka Eugenja**,
Poznań Rest. „Rzymska“
- Odrobiński E.** humorysta
Krynica Willa „Marja“
- Ordon Mieczysław** piosenkarz
Warszawa „Polzawid“
- Orlicz Romuald**,
Inowrocław „Pod Lwem“
- Olgina Górna** tancerka
Polzawid
- Oleślawski** humorysta
Bydgoszcz „Resursa Kupiecka“
- Ościńska Neli** pieśniarka
Bydgoszcz — „Resursa Kupiecka“
- Ordings-Bono**
W tournée po Polsce
- Ordoński T.** Sekretarz Generalny
Polzawid
- Pakuśka Anda**, kupiecistka
Poznań Hotel Francuski
- Porebińska Anna** tanc. charakter.
Polzawid
- Polux-Ostrowski**,
Cyrk Barańskich
- Połoński Arkadiusz** humorysta
Warszawa „Rococo“
- Podolska Marja** kupiecistka
Warszawa „Polzawid“
- Pilarski Fr.** humorysta
(na wywczasach)
- Platonoff**, akt muzyczny
Poznań P. K. W. Pawilon
- Poraj Porecka** śpiewaczka
Warszawa Tamka 44
- Rączka Józef** piosenkarz
Toruń „Trzy Korony“
- Rybakowa M.**
Warszawa, Nowy Świat 26
- Renard Ryszard** humorysta
Warszawa Tamka 44
- Reden Edward** autor-humorysta
Krynica „Zacisze“
- Rej Edward** humorysta-autor
Warszawa Kino „Czary“
- Ria-Carena**
Katowice, Kawiarnia „Atlantic“
- Rassek Józef**, humorysta
Poznań „Atlantic“
- Wiera Rinn** subretka
Poznań, P. K. W. Pawilon
- Rowena et Gaston**,
Tournée zagranicą
- Relówna Relu** kupiecistka
Warszawa „Polzawid“
- Roland Lili**, (Nowakowska), tancerka
Poznań. Marcina 21

- Senkowska Halina** tancerka charakt.
Inowrocław, Dancing „Pod Lwem“
- Sadowski Władysław**
Warszawa „Lij“
- Stanisławska Stacha** kuplecistka
Warszawa „Polzawid“
- Sirocina Wiera**, śpiewaczka
Polzawid
- Steffens, Sisel**
Poznań „Pawie Pióro“
- Stone Jonny**, kwartet taneczny
Poznań „Splendid“
- Stanley Allan** (indyjski akt widow.
P. W. K. „Wesołe miasteczko“
- Stanisławscy** kwartet humoryst.
Warszawa „Rococo“
- Sławski Józef** piosenkarz-conferenc.
Przemyśl „Zacisze“
- Staruszkiewicz Józef**, Prezes Pol. Z.
A. Wid., autor i wykonawca utworów satyr.-humor.
Warszawa, Złota 50.
- Szpakowski Aleks.** humor.-grotesk.
Sosnowiec, Kaw. „Locarno“
- Sachalińska Elwira**, tancerka
Poznań — W. W. Świętych 8.
- Sielska Janina**, śpiewaczka
Warszawa „Polzawid“
- Szumska** śpiewaczka
Szczawnica „Pod Kraszewskim“
- Stefi**, kłown
Sosnowiec, Cyrk Barańskich
- Stańska Jadwiga**,
Lwów „Alhambra“
- Su i Lockway, exc.** para taneczna,
Łódź Grand Hotel“
- Świcz Jasio**, kuplecista
Poznań „Miraż“
- Solari Zofja** tancerka
Warszawa, Dancing „Nitouche“
- Stryjeńska**, tancerka
Poznań „Splendid“
- Ściwiarski Janusz** humorysta-autor
Warszawa „Mewa“
- Tarasiewicz** „tajemniczy kufer“
Cyrk Staniewskich
- Topolski Stefan**, reżyser i kierownik
Cyrk Barańskich Sosnowiec
- Tańska Ada** subretka
Równe „Nowy Świat“
- Tarnowska Maryś** pieśniarka ludowa
Krynica, Willa „Marja“
- Trawińska Janina** tancerka
Warszawa „Polzawid“
- Tropocaro**, tancerka
Radom à la Hawelka
- Urbańska Nelly** tancerka
Kraków Kabaret „Miraż“
- Walewska Mila** wodewilistka
Poznań „Nowy Świat“
- Wesołowski Sylwester**,
Poznań Rest. „Astorja“
- Wolska Lusja**, kuplecistka
Poznań „Pawie Pióro“
- Welin Jerzy** piosenkarz conferenc.
Warszawa „Moulin Rouge“
- Wieczorowska Mila**, tancerka
(w tournée po Europie)
- Valery**, właściciel baletu.
Lwów „Imperjal“
- Werden Elli**,
Sosnowiec Kab. „Locarno“
- Wyględowscy** (6 osób). Największy
polski cyrk K. Dworskiego i Ko-
czka
- Zagórska Wanda** śpiewaczka
Warszawa „Polzawid“
- Zaniecka Zofja**, kuplecistka
Radom „ala Hawelka“
- Zalewska Irena** balet
Sosnowiec „Locarno“
- Zamojska Marja** pieśniarka ludowa
Warszawa Tamka 44
- Zamorska Julja** wodewilistka
Szczawnica, Poste restante
- Zatorska Mary** subretka
Poznań „Moulin Rouge“
- Zielińska Katia** subretka
Warszawa Florjańska 8.
- Zielińska Roma** wodewilistka
Toruń „Pod Orłem“
- Zenita**, tancerka,
Poznań, Wielkie Garbary 54
- Zwidlicz Waclaw**, humorysta
Warszawa „Hot. Rzymski“
- Żarska Ola** humorystka
Inowrocław — Pod Lwem
- Żukiewicz Hanka** kuplecistka
Radom „ala Hawelka“

REKLAMUJCIE SIĘ W „ECHO ARTYSTYCZNEM“! ZAPEWNICIE

SOBIE PRACĘ, A PISMU PODSTAWĘ MATERJALNĄ!

Teatr-Varieté
CASINO DE PARIS

we **LWOWIE**, Rejtana 3.

pod dyрекcją Fr. Moszkowicza.
**REPREZENTACYJNY LOKAL ROZRYWKOWY
LWOWA**

PROGRAM LIPCOWY 1929 r.

Violet & Jonny DORLEY

światowej slawy duet taneczny

Marja SZANTHO

pierwszorzędna tancerka klasyczna i akrobatyczna

Zofja JELIŃSKA

pieśniarka nastrojowa

SIOSTRY LAURÉE

znakomite tancerki plastyczno - akrobatyczne

S. GORSKA

renomowana tancerka charakterystyczna

Jan GALBAY

„Maitre de danse” — prezentator artystów

KIEROWNIK ART. JANUSZ DRAC.

Początek zabaw towarzyskich o godz. 10 wiecz.

Początek programu o godz. 10.50 wiecz.

NURA NORMANN



Tancerka ekscentryczno-akrobatyczna

PO POWROCIE Z AMERYKI I FRANCJI —
W CZERWCU „MOULIN ROUGE”, WARSZAWA,
W LIPCU „POD WIECHĄ”, WARSZAWA,
WOLNA NA SIERPIEŃ 1929 R.

2 MILANES 2

ELEGANT = COMIC = EXCENTRIC ACT

LIPIEC:

KATOWICE,

Kawiarnia Atlantyck

Zaangażowani przez G. Eisenberga.

SIERPIEŃ:

ŁÓDŹ;

Kabaret Manteuffel - Varieté

KINO - TEATR „CZARY“

WARSZAWA, CHŁODNA 29.

Dyrekcja p. Grünberg.

PROGRAM LIPCOWY

RENA MICHALSKA, subretka

ALINA NIEWIADOMSKA subretka

HENIO LUŻWIŃSKI humorysta groteskowy

EDWARD REJ humorysta - autor

W programie sketche, inscenizacje, finały, numery solowe.

Kierownik artystyczny:

E. REJ.

Orkiestra pod batutą:

H. MESSINGA.

ALFREDO

SPÓŁECZNE BIURO POŚREDNICTWA PRACY
PRZY POL. Z. A. WID.

Oddział w Bydgoszczy, ul. Petersena 9.

Uprasza o składanie ofert i poleca pierwszorzędne siły artystyczne

KABARET „NISZKOWSKI” WILNO

Dyrekcja: S. Lubelski i A. Welke
Kierownik Artystyczny MAKS BOCZKOWSKI
WSPANIAŁY PROGRAM LIPCOWY:

JADZIA JARSKA
 subretka, prolongowana

CESIA BOROWICZ
 tancerka klasyczna

NANA BELFORD
 śpiewaczka liryczna

MARY HORLICZÓWNA
 tancerka excentryczna

MARYSIA ALEKSANDRYJSKA
 tancerka charakterystyczna
 (reangażowana)

MAKSIO BOCZKOWSKI
 ulubieniec wileńskiej publiczności
 5-ty raz reangażowany i prolongowany

Conferencier: **M. BOCZKOWSKI**

Kapelmistrz: **EL. BORNSTEJN**

DYREKCJA PROSI PIERWSZORZĘDNE SIŁY ARTYSTYCZNE O SKŁADANIE OFERT.

SPOŁECZNE BIURO POŚREDNICTWA PRACY przy Pol. Z. A. Wid.
pod kierownictwem
K. BOCHENKIEWICZA
w Poznaniu, ul. Strzelecka 19 III p.

uprasza o składanie ofert sił pierwszorzędnych wraz z fotografiami, oraz podaniem ostatecznych warunków. Bez załączenia porta, oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

RESTAURACJA „LIJ“

WARSZAWA.
KRAKOWSKIE - PRZEDMIEŚCIE

Wielka Rewja Artystyczna

PROGRAM LIPCOWY:

KAY WHITT ————— międzynarodowa subretka
BALET ASTROFF ————— 7 osób — rewje taneczne
RENA MICHALSKA ————— subretka
JERZY SIEKIERZYŃSKI ————— recytator - konferencier
EDWARD REJ ————— humorysta autor

Kierownik artystyczny Orkiestra pod batutą Kierownik administr.
EDWARD REJ *CZ. ŻAKA* *J. SIEKIERZYŃSKI*

Zawiadamiamy Kol. i Kol., iż na życzenie szeregu dyrekcji, jak również zainteresowanych osób, postanowiliśmy zamieszczać adresy

wszystkich artystów bezpłatnie; w tym celu prosimy o nadsyłanie zmian swego adresu najpóźniej do 5 każdego miesiąca.

Szan. Czytelników i Sympatyków naszej organizacji zawiadamiamy niniejszem, iż każdy numer naszego pisma możemy im nadesłać pocztą; prenumerata wynosi 3.50 zł. kwartalnie. „Echo“ wychodzi 10-go każdego miesiąca.

Redakcja: Warszawa, Złota 36 tel. 303-55.

Wydawnictwo: „Pol. Zw. Art. Widowisk.” Redaktor: **Zygmunt Turkus.**

Druk. „Stołeczna“ G. Kryzel, Warszawa, Wolska 16, tel. 88-67.

ŚPIEW

HUMOR

ADOLF MARKOWIECKI



KAPELMISTRZ

Znakomitego Kwintetu Jazz-Koncertowego!

Marzec Kwiecień, Maj i Czerwiec

Kabaret „Frascati“ Lublin

Lipiec i Sierpień

Zakopane „Karpowicz“

Wolni od 1-go września 1929 roku.

KAWIARNIA „LOUVRE“

we LWOWIE

pod dyr. p. p. Kaufmana i Wohlmana
Znakomity program lipcowy!

DORE - FERNANDO

bezkonkurencyjny duet
akrobatyczny

STEFAN LUBICKI

jedyny w swoim rodzaju
„chansonnier“

TRIO HARRISON

znakomite wykonawczynie
tanców charakterystycznych

DUET BOJARSKICH

oryginalny duet
śpiewno - taneczny

WISIA BACCARELLI

świetna tancerka
„mondaine“

MOLLY

tancerka ekscentryczna

Kierownik art. **MARJA DRACOWA**
Konferencier - **LUBICKI - BOJARSKI**
Kapelmistrz **WIKTOR OSIECKI**